

**Agnieszka TOMCZYK**

Uniwersytet Warszawski

[agn.tomczyk@wp.pl](mailto:agn.tomczyk@wp.pl)

## CZY QUASI-PAŃSTWO TO TEŻ PAŃSTWO?

### REFLEKSJA NAD ANALIZĄ POJĘCIOWĄ WYBRANYCH ASPEKTÓW ISTNIENIA PAŃSTWA I QUASI-PAŃSTWA

#### ABSTRACT

**Is Quasi-state still a State? A Theoretical Reflection on Selected Aspects of the Existence of State and Quasi-state**

The following paper attempts to set together and analyze the concept of the state and the quasi-state. On the one hand the purpose is to grasp the nature and specifics of functioning of these political units. On the other, the aim is to indicate the differences between them and premises for non-recognition of the legitimacy of quasi-state statehood. In that respect, characteristics typical for states such as the people, territory, government and the ability to maintain contacts with other actors of the international community were attributed to the breakaway units. The bodies of state power in quasi-states have the institutional framework. The issue of status of the quasi-states was considered from the perspective of the determinants for their survival. Quasi-states set up their own parliaments, and the executive power is wielded by the president and the government. The paper refers to the issue of the right to self-determination, sovereignty and recognition of the independence of these entities. Despite material sovereignty, they are deprived of both the formal sovereignty and the status of a state and international recognition. On the legal footing, quasi-states are still the part of a country from which they have been separated.

**Keywords:** state, quasi-state, attributes of statehood, survival determinants of a quasi-state, international recognition

**Słowa kluczowe:** państwo, quasi-państwo, atrybuty państwowości, determinanty przetrwania, uznanie międzynarodowe

Zagadnienie państwowości jako przedmiot refleksji badawczej nie wyklucza różnorodności definicyjnej ani możliwości wielorakiego rozumienia jej istoty. Z jednej strony państwo można bowiem uznać za formę organizacji społeczeństwa i zdefiniować na gruncie politologii czy socjologii, z drugiej zaś rozpatrywać wedle teorii stosunków międzynarodowych bądź nauk jurystycznych, traktując je jako podmiot prawa międzynarodowego. Struktura niniejszego artykułu opiera się na zestawieniu terminologii odnoszącej się do pojęć związanych z istnieniem państwa. Czyni się to jednak w kontekście analizy definicyjnej nieuznawanych (bądź posiadających częściowe uznanie) jednostek terytorialnych, zwanych dalej quasi-państwami. Celem przewodnim jest zwrócenie uwagi na wybrane przymioty i atrybuty państwowości w odniesieniu do specyfiki oraz determinantów przetrwania podmiotów quasi-państwowych.

## ROZUMIENIE PAŃSTWA W UJĘCIU NAUKI O PAŃSTWIE

Pojawienie się greckich *poleis* zrodziło w myśli starożytnych filozofów potrzebę poznania istoty państwowości. [...] *jaki, myślisz, może być inny początek i zasada zakładania państwa?* – pyta Platon Adejmanta, wskazując na stworzoną przez siebie ideę państwa doskonałego<sup>1</sup>. W kolejnych epokach istotę państwa rozpatrywano przez pryzmat nowych doktryn, z których każda eksponowała coraz to inne jego aspekty. Towarzysząca rzeczywistości historycznej dynamika zmian sprawiła, że postrzeganie państwa ulegało stopniowym zmianom<sup>2</sup>. Georg Jellinek powie: *jest ono ustawicznie przekształcane przez siły historyczne, które nie zatrzymują się przed jego granicami* [...] <sup>3</sup>.

Podczas gdy jedne państwa zmieniają swój ustrój terytorialno-administracyjny, upadają lub zanikają, inne powstają, ulegają unifikacji bądź dokonują inkorporacji. Jednostki państwowe wpisują się zatem w obraz ciągle ewoluującego środowiska międzynarodowego, które nie zna próżni. Składają się nań także procesy samostanowienia narodów, zjawisko autonomii terytorialnej, separatyzmu czy pojawienie się quasi-państw – jednostek geopolitycznych pozbawionych uznania międzynarodowego lub posiadających tylko częściowe uznanie międzynarodowe<sup>4</sup>.

Przywołany już Jellinek wskazuje na trzy zasadnicze elementy składowe każdego państwa: ludność, określone terytorium i zwierzchnią władzę, która jego zdaniem zapewnia społeczną jedność. To, co istotne dla procesu rozwoju państwa, tkwi w różnicach narodowych, które mają znaczenie w przypadku występowania kilku narodowości na terytorium jednego kraju. Takie stanowisko potwierdza m.in. przykład państw,

<sup>1</sup> Cyt. za: Platon, *Państwo, Prawa (VII ksiąg)*, przeł. W. Witwicki, Kęty 1997, s. 62, *Biblioteka Europejska*.

<sup>2</sup> B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Geneza państw*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. ciż, Lublin 2007, s. 25, 30.

<sup>3</sup> Cyt. za: J. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, przeł. A. Peretiatkowicz, Warszawa 1921, s. 40.

<sup>4</sup> K. Trzciński, *Wprowadzenie. Państwowość i jej dylematy*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. tenże, Warszawa 2006, s. 7.

w których społeczeństwo wielonarodowe jest ważnym elementem prowadzenia polityki wewnątrzpaństwowej<sup>5</sup>. Uwagę zwracają pewne ograniczenia teoretyczne w definicji jellinkowskiej. Społeczeństwa nie należy bowiem postrzegać wyłącznie jako samodzielnej całości społecznej, ponieważ państwo jest jedną z podstruktur życia społecznego. Charles E. Rousseau wskazuje tu na dwie perspektywy pojmowania państwa. Zaproponowanej przez Jellinka trójelementowej definicji państwa przypisuje charakter wyłącznie polityczny, natomiast wymiaru międzynarodowego upatruje w niepodległości państwa<sup>6</sup>.

W ujęciu politologicznym państwo postrzega się jako organizację polityczną, suwerenną, terytorialną oraz przymusową. Pierwsza z tych cech odwołuje się do koncepcji funkcjonalnej, utożsamiającej państwo ze sprawowaniem władzy w społeczeństwie. Z kolei przymus zapewnia skuteczne egzekwowanie decyzji władzy państwowej wśród podległych jej obywateli. Za kluczowy element państwowości uznaje się terytorium. Wskazuje się tu bowiem nie tylko na jego zasięg przestrzenny, lecz także tożsamość narodową oraz przynależność kulturową. Terytorium postrzegane jest jako forma organizacji państwa, co na gruncie podejścia socjologicznego wyposaża władzę państwową w określone uprawnienia. Natomiast suwerenność przejawia się w wewnętrznej i zewnętrznej niezależności od jakiegokolwiek obcego wpływu<sup>7</sup>.

W takim wymiarze rozumienie suwerenności proponuje również Stephen D. Krasner, który na gruncie teorii realistycznej utożsamia ją z brakiem ingerencji podmiotów trzecich w politykę państwa. Jest to tzw. suwerenność westfalska<sup>8</sup>. W paradygmacie realistycznym państwa są reprezentantami wspólnot narodowych, a pierwszorzędną rolę odgrywają jednostkowe działania państw, zaś osią oddziaływań staje się rywalizacja, walka czy współpraca między uczestnikami stosunków międzynarodowych. Wedle nurtu postmodernistycznego suwerenność państwa wyznacza jego granice. Zdaniem Michaela Connolly'ego stanowi ona skuteczną ochronę przeciwko przemocy<sup>9</sup>. Natomiast często przywoływany przez racjonalistów Grotius odnosi prawo narodów – do korzystania z należnych im przywilejów – do prawa naturalnego, przysługującego ludziom w myśl zasady równości<sup>10</sup>. Z kolei Andrew Linklater wskazuje na procesy formowania państwa, do których zalicza m.in. geopolityczne współzawodnictwo oraz wyłączność prawodawczą<sup>11</sup>.

Wyróżnia się zatem trzy etapy odgrywające szczególną rolę w ukształtowaniu pojęcia państwa. Pierwszy z nich odnosi się do najwcześniejszych definicji proponowanych

<sup>5</sup> J. Jellinek, *Ogólna nauka...*, s. 77, 122.

<sup>6</sup> L. Antonowicz, *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 1988, s. 19.

<sup>7</sup> B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Pojęcie, sposoby definiowania oraz cechy państwa*, [w:] *Wprowadzenie do nauki...*, s. 16-20.

<sup>8</sup> J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008, s. 31.

<sup>9</sup> R. Devetak, *Postmodernizm*, [w:] S. Burchill et al., *Teorie stosunków międzynarodowych*, przeł. P. Frankowski, Warszawa 2006, s. 250.

<sup>10</sup> B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Pojęcie, sposoby...*, s. 14.

<sup>11</sup> A. Linklater, *Racjonalizm*, [w:] S. Burchill et al., *Teorie stosunków...*, s. 139.

przez starożytnych i nowożytnych myślicieli. Drugi, datowany na przełom XIX i XX w., skupia się na definicji stworzonej przez Jellinka. Z kolei trzeci, ostatni etap, przypadający na lata 30. XX w., to próba zdefiniowania pojęcia państwa na gruncie prawnomiędzynarodowym. Została ona podjęta 26 grudnia 1933 r. na panamerykańskiej konferencji w Montevideo, podczas której przyjęto Konwencję o prawach i obowiązkach państw<sup>12</sup>.

W kontekście prawnomiędzynarodowym o istnieniu państwa decyduje kilka czynników. Wedle badaczy państwowości brak jest jednak jednoznacznego przepisu precyzującego to pojęcie na gruncie prawa. Dostrzeżono więc konieczność wypracowania definicji państwa zarówno z punktu widzenia prawa międzynarodowego, jak i krajowego. Rozróżnienia dokonano, ponieważ wedle norm prawa krajowego państwem mogły być jednostki terytorialne stanowiące części składowe innych państw, a jako takie nie posiadały przecież uznania międzynarodowego ani wynikających z niego uprawnień. Prawo międzynarodowe nie dopuszcza pełnej dowolności w definiowaniu pojęcia państwa. Odwołuje się przy tym m.in. do przepisów Karty Narodów Zjednoczonych, Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ oraz Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości<sup>13</sup>. Mianem państwa określa się jednostkę spełniającą łącznie cztery warunki, które zostały zdefiniowane w Konwencji o prawach i obowiązkach państw z 1933 r. W myśl tego dokumentu: *Państwo jako podmiot prawa międzynarodowego powinno posiadać: a) stałą ludność; b) określone terytorium; c) rząd; oraz d) zdolność do utrzymania stosunków z innymi państwami*. O ile pierwsze trzy elementy składowe definicji mogą być odnoszone do jednostek geopolitycznych niebędących państwami, o tyle ostatni czynnik określać może wyłącznie państwo. Konwencja ta uchodzi za jedyną i jak dotąd najlepiej oddającą istotę państwowości prawnomiędzynarodową regulację tego pojęcia<sup>14</sup>.

Ponieważ brak definicji państwa w wykładni prawa międzynarodowego stanowiłby znaczącą przeszkodę w jego stosowaniu, określono kryteria, wedle których dany podmiot jest uznawany za państwo. Wymaga się jednak, aby określona norma definiowała państwo zgodnie z powszechnie przyjętym rozumieniem jego istoty oraz obowiązującą nauką, w przeciwnym razie nie opisywałaby państwa, lecz jakiś inny podmiot – niepaństwowy. Ponadto norma międzynarodowa pozwala ocenić status międzynarodowy danej jednostki geopolitycznej. Jej charakter pozostaje jednak wtórny w stosunku do państwa, które samo jest przecież twórcą norm prawa międzynarodowego<sup>15</sup>. W prawie międzynarodowym państwo jest więc suwerenną jednostką terytorialną, której przysługują tzw. prawa zasadnicze. Są to prawa przynależne wyłącznie państwom od momentu ich powstania. Składają się na nie m.in. prawo do istnienia, czci, równości czy utrzymywania stosunków międzynarodowych<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> S. Sagan, V. Serzhanova, *Nauka o państwie współczesnym*, Warszawa 2010, s. 34-37, *Podręczniki LexisNexis*.

<sup>13</sup> L. Antonowicz, *Państwa i terytoria...*, s. 9-10.

<sup>14</sup> J. Pieńkos, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Zakamycze 2004, s. 51, *Seria Akademicka*.

<sup>15</sup> L. Antonowicz, *Państwa i terytoria...*, s. 11-14.

<sup>16</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2009, s. 121.

## KRYTERIA PAŃSTWOWOŚCI I ATRYBUTY PAŃSTWA

Konwencja o prawach i obowiązkach państw wskazuje na cztery podstawowe elementy w sposobie definiowania państwa: **ludność**, terytorium, władzę oraz zdolność utrzymywania kontaktów z pozostałymi podmiotami państwowymi. Pierwszy z nich odnosi się do wszystkich osób (obywateli oraz cudzoziemców) znajdujących się na obszarze danego państwa i podlegających jego zwierzchnictwu oraz prawodawstwu<sup>17</sup>. Minimalna liczebność mieszkańców oraz wielkość danego państwa powinny być wystarczające, aby zapewnić mu przetrwanie. Wielkość nie przesądza wszak o słabości państwa, któremu sprzyjać może korzystne otoczenie<sup>18</sup>. Istotne znaczenie mają także więzi, które pozwalają na postrzeganie społeczeństwa przez pryzmat tworzących go grup etnicznych, religijnych itp. W tym kontekście pojawia się pojęcie narodu, pojmowanego jako ludność państwa posiadająca jego obywatelstwo, zaś państwo to rozciąga nad nią zwierzchnictwo personalne<sup>19</sup>.

Państwo stanowi zatem jedną z podstruktur życia społecznego. Zajmuje centralne miejsce w życiu politycznym społeczeństwa. Posługuje się rozległym wachlarzem instrumentów rządzenia, na które składają się: ustanawianie oraz egzekwowanie prawa, gromadzenie zasobów finansowych społeczeństwa, a także organizowanie instytucji, w tym jednostek odpowiadających za kształtowanie nauki czy kultury. Na tym tle sprawowaniu władzy towarzyszy rywalizacja pomiędzy partiami politycznymi oraz ruchami społecznymi, będącymi reprezentantami mniejszości narodowych czy etnicznych, a także różnych klas i warstw społecznych<sup>20</sup>.

Na gruncie politologii powszechnie przyjmuje się systemową koncepcję społeczeństwa. Odnosi się ją do strukturalnego funkcjonalizmu Talcotta Parsonsa. W koncepcji tej system społeczny trwa w stanie dynamicznej równowagi, którą zapewnia mu funkcjonowanie czterech instytucji: gospodarki – zaspokajającej potrzeby społeczeństwa; instytucji politycznych, które mobilizują do wspólnych działań; przyjętych wzorców zachowań; kultury duchowej, która odpowiada za poczucie tożsamości, wspólne tradycje oraz więź religijną czy etniczną<sup>21</sup>.

**Terytorium** państwa tworzy przestrzeń, nad którą rozciąga ono swoją władzę, czyli zwierzchnictwo terytorialne. Pod tym względem można wyodrębnić terytoria podlegające jurysdykcji przestrzennej państwa (teoria kompetencji), terytoria niepodlegające władzy państwowej, jak również niesuwerenne jednostki terytorialne. Według teorii podmiotowej prawo do posiadania przez państwo terytorium jest odnoszone do prawa osobistego należnego każdemu człowiekowi. Natomiast teoria przestrzenna każe

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 251-252.

<sup>18</sup> L. Antonowicz, *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1974, s. 128-129.

<sup>19</sup> *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, red. A. Kłafkowski, Warszawa 1976, s. 157.

<sup>20</sup> T. Klementewicz, *Politologia jako wieloparadygmatyczna struktura wiedzy*, „e- Politikon” 2013, nr 5, [online] <http://oapuw.pl/wp-content/uploads/2013/06/epolitikon-5-2013.pdf>, 9 VI 2015.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 175.

postrzegać terytorium jako granice dla sprawowania władzy, nie zaś jako przedmiot, co z kolei postuluje teoria przedmiotowa<sup>22</sup>. Zdaniem niektórych badaczy istotne jest, by terytorium miało charakter bezsporny, co w ich ocenie nie jest równoznaczne z koniecznością wyznaczania granic państwa. Taki pogląd nie ma jednak racji bytu w przypadku roszczeń terytorialnych wysuwanych przez inne państwo, zwłaszcza gdy terytorium to zamieszkuje ludność zróżnicowana pod względem etnicznym. Niezbędne staje się wówczas określenie zasięgu pełnionego nad nim zwierzchnictwa<sup>23</sup>.

**Władza państwowa** – wyłączna, najwyższa oraz pełna – zwana jest inaczej zwierzchnictwem (suwerennością) terytorialną. Jej wyłączność polega na niemożności ingerencji obcej władzy w wewnętrzne sprawy danego państwa. Pełnia władzy państwa nakłada pewne ograniczenia. Na swoim obszarze jest ono władne czynić wszystko, czego nie zabrania mu prawo międzynarodowe. Nie może natomiast postępować sprzecznie z międzynarodowymi regulacjami i nie respektować suwerenności terytorialnej drugiego państwa. W tym kontekście należy wskazać na reglamentację suwerenności, wynikającą ze stacjonowania w państwie obcych sił zbrojnych, jak miało to miejsce choćby w przypadku terytorium Gruzji i jej konfliktu z Osetią Południową (quasi-państwo) w 2008 r. Obecność wojsk rosyjskich wpłynęła wówczas na sytuację wewnętrzną państwa gruzińskiego, ponieważ doszło do ograniczenia jego suwerenności oraz integralności terytorialnej<sup>24</sup>.

W myśl zasady **samostanowienia** narodów nie dopuszcza się siłowego przywłaszczenia części terytorium innego państwa, a więc targnięcia na jego jedność terytorialną. Wskazuje się natomiast, że z zasady do samostanowienia może wynikać prawo do autonomii terytorialnej oraz secesji<sup>25</sup>. Tym samym postawa państw nieuznających dotąd prawa do samostanowienia uległa pewnemu przewartościowaniu. Proces powstawania nowej jednostki terytorialnej jest częściej postrzegany jako wynik separatystycznych dążeń lub eskalacji walk narodowowyzwoleńczych. Towarzyszyło mu ustanowienie na określonym terytorium nowej władzy państwowej oraz jej organów instytucjonalnych<sup>26</sup>. O takiej sytuacji można mówić w przypadku quasi-państw kaukaskich (Abchazji, Osetii Południowej, Górskiego Karabachu) czy Naddniestrza, które mimo posiadania wszelkich, jak by się mogło wydawać, przymiotów państwowości nie zyskały uznania międzynarodowego ani akceptacji władz państw (Gruzji, Azerbejdżanu,

<sup>22</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 195-196, 198.

<sup>23</sup> *Encyklopedia prawa...*, s. 91, 391.

<sup>24</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, s. 181-184. Nadanie republikom związkowym państw federacyjnych prawa do samostanowienia przyczyniło się u schyłku XX w. do wzrostu niezadowolenia podmiotów pozbawionych tego statusu. Taką postawę prezentowały w szczególności Abchazja, Osetia Południowa oraz Górski Karabach. Wprawdzie prawo do samostanowienia pozwala w swej istocie na secesję i samodzielne istnienie powstałego bytu państwowego, jednakże pełna przynależność do wspólnoty międzynarodowej wymaga powszechnego uznania aktu secesji. Por. M. Missala, *Geneza i współczesne dylematy samostanowienia narodów*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. K. Trzeciński, Warszawa 2006, s. 45-46.

<sup>25</sup> M. Perkowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2001, s. 30-31, 80.

<sup>26</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, s. 122-123.



Mołdawii), w ramach których dotychczas funkcjonowały. Republiki te powstały w wyniku odłączenia części obszaru państw macierzystych i stworzenia nowych jednostek terytorialnych, rejonów autonomicznych<sup>27</sup>.

Władza państwowa jest utożsamiana z istnieniem rządu. Ma ona pierwotny charakter, który wynika z faktu, że jej prawomocność nie wywodzi się z żadnego innego źródła, tj. od innej władzy. Jednak zdarzają się przypadki, kiedy z pozoru niezależna i w pełni suwerenna władza państwowa jest faktycznie uzależniona od polityczno-ekonomicznych wpływów zewnętrznych. Prócz władzy państwowej, której źródła tkwią w uregulowaniach prawnych, w tym jej niepodzielności, zwierzchnictwie oraz powszechności, wskazać należy jeszcze na władzę publiczną i polityczną – którą *sensu stricto* reprezentują partie polityczne; w szerokim znaczeniu odnosi się ona natomiast do ogółu relacji społecznych wytworzonych między podmiotami władzy w państwie<sup>28</sup>.

Władza polityczna w *Drugim traktacie o rządzie* Johna Locke'a to *uprawnienie do tworzenia praw, włącznie z karą śmierci, i w konsekwencji pomniejszymi karami, w celu określenia i zachowania własności, a także użycia siły społeczności do wykonania tych praw oraz w obronie wspólnoty przed zagrożeniem zewnętrznym, a wszystko dla dobra publicznego*. W tej mierze analiza politologiczna jest bliska refleksji socjologicznej i prawniczej, które razem określają normatywne podstawy życia politycznego<sup>29</sup>.

Jednym z głównych wyzwań stojących przed politologami jest opisywanie relacji na linii rządzący–rządzeni. W tym celu posługują się oni określonymi aspektami rzeczywistości politycznej. Należą do nich m.in.:

- działania podmiotów jednostkowych i grupowych, zwłaszcza mediów czy organizacji pozarządowych. Są to podmioty kierujące aparatem państwa, opozycja, grupy nacisku, oddziałujące na proces podejmowania decyzji rządzących;
- elementy stanowiące o funkcjonowaniu systemu politycznego, tj. normy prawne, system partyjny czy struktura organizacyjna państwa;
- kwestie ideologiczne, świadomość historyczna i narodowa czy mity utrzymujące się w danym społeczeństwie;
- aspekt roli państwa w gospodarce oraz aktywności ekonomicznej i pozaekonomicznej polityków;
- mechanizmy i środki działań politycznych;
- proces formowania się wspólnot ponadnarodowych i uwarunkowania życia politycznego w wymiarze międzynarodowym;
- normy i wartości rzeczywistości politycznej<sup>30</sup>.

Odnosnie do **suwerenności** już Jean Bodin uważał, że prawomocność podejmowanych przez władcę decyzji jest wynikiem jego suwerennej woli. Suwerenność uznawana

<sup>27</sup> I. Jeffries, *Political Developments in Contemporary Russia*, Abington 2011, s. 723, *Guides to Economic and Political Developments in Asia*, 9. O ile Abchazowie i Osetyjczycy dysponują oficjalnie tzw. częściowym uznaniem ze strony Rosji, Wenezueli, Nikaragui, Nauru i Vanuatu, o tyle Naddniestrze i Górski Karabach (*status quo*) postrzegane są jako separatyzmy jedynie kontrolujące swoje terytorium.

<sup>28</sup> S. Sagan, V. Serzhanova, *Nauka o państwie...*, s. 77-79.

<sup>29</sup> Cyt. za: T. Klementewicz, *Politologia...*, s. 179.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 165-168.

jest bowiem za konstytutywny przymiot państwa. W kontekście władzy rozpatruje się ją w dwóch płaszczyznach. W wymiarze wewnętrznym wyraża całość państwa oraz jego podmiotami, zaś zewnętrzny wymiar suwerenności odnosi się do samowładności, tj. całkowitej wolności od ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa ze strony pozostałych uczestników stosunków międzynarodowych. Jedyną granicę w sprawowaniu suwerenności państwa stawia obowiązek respektowania suwerenności innych państw<sup>31</sup>. Suwerenność determinuje zatem pozycję państwa w środowisku międzynarodowym. Odnosi się także do tzw. suwerennej równości państw, oznaczającej ich jednakowe przywileje i zobowiązania. Istotę suwerenności stanowi m.in. obowiązek poszanowania nienaruszalności terytorialnej i niezależności władzy, a także prawo do dobrowolnego wyboru ustroju państwa<sup>32</sup>.

Suwerenność jest wyznacznikiem państwowości oraz władzy państwowej. Jej przejawem stała się **zdolność państwa do utrzymywania stosunków z pozostałymi podmiotami społeczności międzynarodowej** – czwarty element składowy definicji państwa konwencji z Montevideo. Mowa tu jednak o relacjach równorzędnych i bezpośrednich, które charakteryzują wyłącznie podmioty państwowe. Pojęcie niepodległości, choć jest węższe od suwerenności, jest jej niezbywalnym elementem i wyraża się w niepodleganiu jakimkolwiek zewnętrznym wpływom. W tym kontekście Karta NZ zabrania stosowania agresji przeciw niepodległości politycznej oraz integralności terytorialnej państwa, a także ingerowania w jego wewnętrzne sprawy. Suwerenna równość między państwami – członkami ONZ uwidacznia się m.in. w prawie legacji, przystępowaniu do organizacji międzynarodowych czy zdolności traktatowej<sup>33</sup>.

Uznanie danej jednostki terytorialnej za państwo jest aktem jednostronnym i zależy od woli każdego państwa bądź organizacji międzynarodowej, które potwierdzając zaistnienie odpowiedniego stanu faktycznego, przypisują mu też skutki prawne. Jednak obecność przesłanek przemawiających za uznaniem nie jest równoznaczna z samym obowiązkiem uznania<sup>34</sup>. Konwencja z Montevideo stanowi, że *polityczne istnienie państwa jest niezależne od uznania przez inne państwa*<sup>35</sup>. W przypadku gdy rząd został wyłoniony w sposób pozakonstytucyjny, np. w wyniku rewolucji czy interwencji obcych wojsk, jego uznanie postrzegane jest jako stan prawny, który przyznaje danej władzy państwowej prawo do występowania w imieniu państwa na forum międzynarodowym, mimo że do jej powstania doszło w wyniku jednej z wyżej wymienionych okoliczności<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. Z. Leszczyński, S. Sadowski, Warszawa 2005, s. 226-228.

<sup>32</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe...*, s. 128-131.

<sup>33</sup> L. Antonowicz, *Państwa i terytoria...*, s. 26-34.

<sup>34</sup> E. Dynia, *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*, Lublin 1997, s. 14.

<sup>35</sup> Cyt. za: *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, red. K. Kocot, K. Wolfke, Wrocław–Warszawa 1972, s. 122.

<sup>36</sup> E. Dynia, *Uznanie rządu...*, s. 21, 26-27.



**Akt uznania** państwa przez społeczność międzynarodową może być postrzegany jako forma uznania rządu. Należy jednak poczynić pewne rozróżnienie. Brak akceptacji reprezentacji rządowej danego państwa nie musi oznaczać, że nie jest ono dalej postrzegane w kategoriach państwa. Uznanie państwa nie pociąga zatem obowiązku jednoczesnego uznania rządu. Akceptacja państwa może być automatycznie afirmacją rządu i *vice versa*. Utrzymuje się, że uznanie dla rządu powinno wynikać z jego trwałości, efektywności, umiejętności wywiązywania się z zawartych umów międzynarodowych<sup>37</sup>.

Akt uznania za jednostkę państwową może mieć charakter wyraźny bądź dorozumiany, czyli stwierdzający jedynie wolę uznania. W pierwszym przypadku ma on charakter deklaracyjny. Jest zatem przyznaniem uznającego, że dany podmiot spełnia podstawowe kryteria państwowości. W tej sytuacji dochodzi do ostatecznego i nieodwołalnego uznania *in iure*, w opozycji do którego znajduje się przejściowe i niepełne uznanie *de facto*, odnoszone choćby do quasi-państw kaukaskich. Choć sam akt uznania nie wywołuje żadnych praw i zobowiązań, strona uznająca nie może podawać w wątpliwość państwowości uznanego przez siebie podmiotu. Państwa pozbawione powszechnego uznania pozostają nadal częścią społeczności międzynarodowej. Nie zmienia to jednak faktu, że nie mogą one korzystać z uprawnień, które przysługują państwom posiadającym uznanie. Do takich przywilejów należy choćby możliwość powoływania się na immunitet jurysdykcyjny.

W tym miejscu ponownie nasuwa się pytanie: kto jest uprawniony do decydowania o tym, czy kryteria państwowości są w danym przypadku spełnione? Otóż ani państwo, ani żaden inny podmiot prawa międzynarodowego nie są upoważnione do wyrokowania o państwowości lub jej braku. Jednak mogą one samodzielnie oznajmić, że nie postrzegają danej jednostki jako państwa. W tym przypadku brak powszechnego uznania marginalizuje jej położenie i wywołuje daleko idące negatywne skutki, wyklucza bowiem współpracę międzynarodową i dyplomatyczną, a także członkostwo w organizacjach międzynarodowych. Ze względu na brak oficjalnego rejestru państw jednym z najpewniejszych sposobów przekonania się o państwowości danej jednostki jest potwierdzenie jej członkostwa w ONZ. Rozwiązaniem mogłoby być uzyskanie przez państwo jak najliczniejszego poparcia ze strony innych państw. W przypadku wspomnianych republik autonomicznych, znajdujących się na terenie Gruzji czy Azerbejdżanu, uczyniło tak zaledwie kilka państw. Jako podstawowy wyznacznik uznania państwa postrzega się nawiązanie stosunków dyplomatycznych i konsularnych przez uznające się państwa. Jest to konkludentny sposób uznania faktu, który może zostać wyrażony również w postaci oficjalnego aktu notyfikacyjnego. Wskazać należy, że zerwanie kontaktów dyplomatycznych nie jest równoznaczne z odwołaniem uznania dla państwa, lecz rządu<sup>38</sup>.

Lech Antonowicz, pisząc o uznaniu, posługuje się teorią konstruktywną oraz deklaratywną. Zgodnie z pierwszą z nich państwowość nie może być odnoszona do jednostek geopolitycznych nieuznawanych za państwo. Natomiast druga (postępowa)

<sup>37</sup> Tamże, s. 29-30, 39.

<sup>38</sup> J. Sutor, *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2010, s. 100-102.

opowiada się za uznawaniem nowych państw, ponieważ sam fakt ich istnienia pociąga za sobą konieczność uznania skutków prawnych takiej sytuacji wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami z niego wynikającymi. Akt uznania nie posiada jednak charakteru samoistnego, odnosi się bowiem do wzajemnych relacji między państwami, tzn. podmiot uznający staje się uznawanym i odwrotnie. Należy oddzielić uznanie prawne od politycznego. O ile pierwsze stwierdza fakt zaistnienia państwa z prawnomiędzynarodowego punktu widzenia, o tyle drugie jedynie rozstrzyga o podmiotowości państwowej danej jednostki geopolitycznej<sup>39</sup>. Wątpliwości co do uznania pojawiają się przy okazji powstawania i funkcjonowania quasi-państwowych jednostek terytorialnych.

## POJĘCIE QUASI-PAŃSTWA – ZESTAWIENIE DEFINICJI

Mianem quasi-państw, zwanych przez Scotta Pegga „de facto państwami”, Dova Lyncha „państwami nieuznanymi”, Charlesa Kinga „parapaństwami”, zaś przez Vladimira Kolossova i Johna O’Loughlina „pseudo-państwami”, określa się separatystyczne jednostki geopolityczne<sup>40</sup>. Ich powstanie poprzedzał zwykle konflikt z państwem macierzystym wywołany uwarunkowaniami historycznymi, kulturowymi czy etnicznymi. W wielu przypadkach był on pokłosiem rozpadu Związku Radzieckiego. Rządzące partie polityczne jednostek quasi-państwowych proklamowały akty niepodległości. Były one wyrazem poczucia tożsamości narodowej oraz odrębności postulowanej przez separatystów<sup>41</sup>. Od lat 80. XX w. Robert Jackson utożsamia te jednostki z podmiotami cechującymi się nieefektywną władzą państwową, znikomym poparciem społecznym oraz słabym poziomem rozwoju gospodarczego. Warto jednak zauważyć, że wśród badaczy zajmujących się owym zagadnieniem brak zgody co do adekwatności posługiwania się wskazanymi określeniami, wszak ich użycie jest uzależnione od każdego rozważanego przypadku<sup>42</sup>.

W niniejszym artykule posłużono się pojęciem quasi-państwa. Istotę tego rodzaju jednostek wyjaśnia Pegg, wskazując, że są one podmiotami politycznymi pozbawionymi uznania międzynarodowego przysługującego suwerennym państwom. Ich specyfiki upatruje przede wszystkim w zdolności quasi-państwowego rządu do zaspokojenia potrzeb ludności zamieszkującej terytorium, nad którym quasi-państwo sprawuje zwierzchnictwo przez dłuższy czas i cieszy się poparciem owej społeczności oraz wykazuje się zorganizowanym przywództwem politycznym, wykształconym w określonych warunkach lokalnych. W tym sensie jest wyposażone w suwerenność empiryczną,

<sup>39</sup> L. Antonowicz, *Pojęcie państwa...*, s. 147-152.

<sup>40</sup> P. Kolstø, *The Sustainability and Future of Unrecognized Quasi-States*, „Journal of Peace Research” 2006, Vol. 43, nr 6, s. 725, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/0022343306068102>.

<sup>41</sup> V. Kolossov, J. O’Loughlin, *Pseudo-States as Harbingers of a Post-Modern Geopolitics: The Example of the Trans-Dniester Moldovan Republic (TMR)*, „Geopolitics” 1998, Vol. 3, s. 9, 14-15, 18-22, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14650049808407612>.

<sup>42</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010, s. 17.

pozbawione jest jednak suwerenności prawnej, którą zapewniłoby mu uznanie międzynarodowe<sup>43</sup>.

Wedle Lyncha quasi-państwo postrzegać należy w dwóch wymiarach. Nie posiada ono wprawdzie podmiotowości przysługującej państwom w świetle prawa międzynarodowego, lecz jest wyposażone w jej empiryczne atrybuty, czyli określone terytorium i ludność oraz władzę zwierzchnią (rząd). Lynch czyni rozróżnienie między suwerennością wewnętrzną – będącą odzwierciedleniem władzy nad danym terytorium – a zewnętrzną – mającą przejawiać się m.in. w niezależności od obcych wpływów. Quasi-państwa nie spełniają kryteriów państwowości, ponieważ nie dysponują uznaniem społeczności międzynarodowej<sup>44</sup>. Ponadto funkcjonowanie Osetii Południowej czy Abchazji jest w znacznej mierze zdeterminowane wpływami Federacji Rosyjskiej<sup>45</sup>.

Z kolei Kolossov i O'Loughlin określają podmioty te jako geopolityczne *czarne dziury* oraz *sieć wysp „prześciowych” lub „niepełnej” państwowości*. Mimo dysponowania przymiotami państwa prawa, w tym zdolnością kontrolowania swego terytorium, nie zdobyły one uznania międzynarodowego i mają na to małe szanse<sup>46</sup>. Ten sam aspekt – braku aprobaty społeczności międzynarodowej – znajduje odzwierciedlenie w poglądzie Kinga, że mimo posiadanych atrybutów (ludności, terytorium, rządu) quasi-państwa są jedynie częściami państw macierzystych. Przyrównuje on ich zdolność do efektywnej kontroli całości swego obszaru, stopniowej poprawy stanu gospodarki, oświaty, a nawet sił zbrojnych do poziomu zbliżonego do państw macierzystych<sup>47</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że brak akceptacji państwowości danej jednostki politycznej jest różnorako uzasadniany. Z jednej strony podkreśla się, że charakter jej relacji z państwem macierzystym nie odpowiada statusowi niezależnego państwa, z drugiej zaś podtrzymuje się, iż quasi-państwo pozostaje częścią składową innego państwa (macierzystego), które wyraźnie neguje je go państwowość<sup>48</sup>.

Pål Kolstø za quasi-państwo uważa jednostkę, która funkcjonuje co najmniej dwa lata, podejmuje aktywność zmierzającą do uznania za państwo w znaczeniu prawnomiędzynarodowym, a także jest zdolna do kontroli swego terytorium<sup>49</sup>. Natomiast według Iana Spearsa brak uznania międzynarodowego stanowi jedyny wyznacznik odróżniający te podmioty od państw – członków społeczności międzynarodowej.

<sup>43</sup> K.P. Michaels, *Book Review: Robert Jackson (ed.), Sovereignty at the Millenium; Scott Pegg, International Society and the De Facto State*, „Millennium. Journal of International Studies” 2000, Vol. 29, nr 2, s. 4, [online] <http://mil.sagepub.com/content/29/2/507.full.pdf>, 17 III 2011.

<sup>44</sup> D. Lynch, *Engaging Eurasia's Separatist States. Unresolved Conflicts and De Facto States*, Washington 2004, s. 15-17.

<sup>45</sup> R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach. Geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014, s. 401, *Biblioteka Instytutu Polsko-Rosyjskiego*, 3.

<sup>46</sup> V. Kolossov, J. O'Loughlin, *Pseudo-States...*, s. 2, 5.

<sup>47</sup> Ch. King, *The Benefits of Ethnic War: Understanding Eurasia's Unrecognized States*, „World Politics” 2001, Vol. 53, nr 4, s. 525, [online] <http://dx.doi.org/10.1353/wp.2001.0017>.

<sup>48</sup> M. Sobczyński, *Państwa i terytoria zależne. Ujęcie geograficzno-polityczne*, Toruń 2006, s. 220.

<sup>49</sup> P. Kolstø, *The Sustainability...*, s. 725-726.

Zaznacza przy tym, że byty te niejednokrotnie mogą być powszechnie akceptowane przez swoją ludność, posiadać struktury polityczne, sprawnie działającą administrację zapewniającą porządek publiczny oraz umiejętność nawiązywania kontaktów biznesowych z zagranicą<sup>50</sup>.

Quasi-państwo jest więc jednostką geopolityczną, która, po pierwsze, sprawuje samodzielną, wyłączną i pełną władzę na zajmowanym przez siebie terytorium, po drugie, wywiązuje się nawet w minimalnym zakresie z funkcji państwa, po trzecie, na gruncie prawa międzynarodowego stanowi integralną część innego państwa, choć w praktyce jest niezależne od pozostałych uczestników społeczności międzynarodowej.

Brak powszechnego uznania ma jednak negatywne – wewnętrzne i zewnętrzne – konsekwencje dla funkcjonowania tego rodzaju podmiotów. Wskazać należy, że quasi-państwo nie jest chronione przez prawo międzynarodowe w takim samym stopniu jak państwo. Nie znajduje tu zastosowania choćby zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne (quasi-państwa) czy zakaz groźby użycia wobec niego siły. Jest ono postrzegane negatywnie i uznawane za element dezintegrujący bezpieczeństwo w regionie. Ponadto brak uznania międzynarodowego lub nieuregulowany status jednostek quasi-państwowych prowadzi do ich znacznych trudności gospodarczych, które dodatkowo potęguje zakaz partycypacji na forum organizacji międzynarodowych czy zawierania umów bilateralnych. To z kolei wyklucza udział w korzyściach ze współpracy gospodarczej, hamuje napływ zagranicznych inwestycji oraz swobodne przemieszczanie ludności czy otrzymanie pomocy międzynarodowej<sup>51</sup>.

Odwołując się do wcześniejszych konstatacji dotyczących suwerenności rozważanej w kontekście państwa, stwierdzić należy, że quasi-państwo to jednostka geopolityczna, która posiada suwerenność materialną, lecz nie formalną. Mimo sprawowania władzy zwierzchniej nad całością swego terytorium jednostka taka na gruncie prawnym nadal stanowi część składową państwa, od którego się odseparowała. W kontekście quasi-państw rozpatrywać można: Abchazję, Osetię Południową, Górski Karabach, a także Naddniestrze (gospodarka oparta na przemyśle czy przemyśle fałszywych marek), Somaliland (państwo „pirackie” oparte na działalności terrorystycznej i kryminalistycznej) czy Cypr Północny (słaba gospodarka; mieszkańcy greckiej części Cypru mają dochód *per capita* na poziomie trzy-, czterokrotnie wyższym)<sup>52</sup>. Mimo braku uznania ze strony społeczności światowej jednostki te zabiegają o przyznanie im statusu państwa. W oparciu o przytoczone na gruncie Konwencji o prawach i obowiązkach państw kryteria państwowości stwierdzić można, że faktyczne spełnienie trzech z owych wymogów (terytorium, ludność, rząd) przez quasi-państwa nie legitymizuje ich jeszcze jako pełnoprawnych państw. Taki status zapewniłby im jedynie akt międzynarodowego uznania. Zatem quasi-państwa,

<sup>50</sup> I.S. Spears, *States-Within-States: An Introduction to their Empirical Attributes*, [w:] *States-within-States. Incipient Political Entities in the Post-Cold War Era*, red. P. Kingston, I.S. Spears, New York 2004, s. 16-17.

<sup>51</sup> M. Kosienkowski, *Pojęcie i determinanty stabilności quasi-państwa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2008, Vol. 6, s. 121-123.

<sup>52</sup> P. Kolstø, *The Sustainability...*, s. 728.

ciesząc się suwerennością wewnętrzną, czyli administrowaniem na własnym terytorium, są pozbawione suwerenności zewnętrznej, a więc powszechnego uznania przez społeczność międzynarodową<sup>53</sup>.

## PRZEJAWY PAŃSTWOWOŚCI CZY DETERMINANTY PRZETRWANIA?

Czy definicję państwa można odnieść także do pojęcia quasi-państwa? Poparcie **ludności** zamieszkującej np. południowokaukaskie republiki separatystyczne jest jednym z podstawowych elementów ich istnienia. Kluczowe znaczenie mają wytworzone przez wspólną tożsamość i przeszłość historyczną więzi społeczne i kulturowe. Ponadto ludność zamieszkująca dane quasi-państwo opowiada się za jego istnieniem oraz niezależnością. Brak wymogu co do minimalnej wielkości **terytorium** posiadanego przez państwo znajduje zastosowanie także w przypadku quasi-państwa. Jednak w sprawie ustalenia granic należy poczynić pewne rozróżnienie. O ile możliwe jest funkcjonowanie państwa chwilowo pozbawionego swego terytorium (okupacja), o tyle quasi-państwo nie miałoby już racji bytu<sup>54</sup>. Kres dalszemu istnieniu quasi-państwa położyłby również nawet przejściowy brak **władzy państwowej**. W przypadku państwa sytuacja ta nie byłaby równoznaczna z automatycznym pojawieniem się w jego miejsce bytu niepaństwowego. Niektórzy badacze wskazują na okres dwóch lat jako wymagany czas minimalnego trwania quasi-państwa. Kwestię tę należy jednak rozpatrywać odrębnie odnośnie do każdego analizowanego przypadku. Ponadto jednostki separatystyczne posiadają suwerenność materialną. Sprawują władzę na zajmowanym przez siebie terytorium, wzorując się na systemie trójpodziału władzy, w którym wzajemne relacje między poszczególnymi organami władzy reguluje konstytucja<sup>55</sup>.

O istnieniu quasi-państwa przesądza fakt, czy administrujący na jego terytorium rząd samodzielnie zdobył władzę i czy ta władza ma charakter pierwotny. Także w tym przypadku kluczowe jest poparcie udzielone przez ludność zamieszkującą jego obszar. W tym kontekście istotę quasi-państwa niejednokrotnie przyrównuje się do jednostki funkcjonującej w ramach tzw. systemu spenetrowanego, która od wewnątrz jest kontrolowana przez obcy ośrodek decyzyjny. Nie musi on w bezpośredni sposób uczestniczyć w sprawowaniu władzy. Może posłużyć się innymi środkami umożliwiającymi mu oddziaływanie na politykę państw – tzw. państw marionetkowych, w przypadku quasi-państw można je określić mianem podmiotów marionetkowych – stanowiących doskonale odzwierciedlenie napiętych stosunków między ich patronem a państwem macierzystym (np. Rosja–Gruzja)<sup>56</sup>.

Suwerenności materialnej nie należy zatem utożsamiać z suwerennością formalną. Quasi-państwa są pozbawione statusu państwa poprzez brak uznania między-

<sup>53</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 21-22.

<sup>54</sup> L. Antonowicz, *Państwa i terytoria...*, s. 10-11, 20-22.

<sup>55</sup> S. Pegg, *International Society and the De Facto State*, Brookfield 1998, s. 28-32, 46.

<sup>56</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 23-24.



narodowego. Formalnie stanowią część składową państw macierzystych<sup>57</sup>. Uznanie danych jednostek przez choćby kilka państw nie wyposaża ich jeszcze w suwerenność formalną. Taki stan rzeczy zaobserwować można m.in. w przypadku Osetii Południowej oraz Abchazji, które zyskały uznanie Wenezueli, Nikaragui, Rosji oraz Nauru i Vanuatu (uznało tylko Abchazję)<sup>58</sup>.

W tej mierze na uwagę zasługuje ambiwalentność prawa do samostanowienia narodów. Z jednej strony jego realizacja jest zagwarantowana przez międzynarodowe akty prawne i powszechnie utożsamiana z powstaniem państwa, z drugiej zaś fakt powstania państwa jest ostatecznie weryfikowany przez zabiegi i decyzje polityczne państw. Co więcej, proklamowanie niepodległości państw, bez uwzględnienia względów etnicznych, podziałów socjokulturowych czy świadomości narodowej, może okazać się zwodnicze. Wśród zagrożeń wynikających z interpretacji prawa do samostanowienia wskazać należy m.in. na kolizję z interesami państwa sprawującego dotychczas kontrolę nad obszarem zajętym przez odseparowane narody. Złożoność i kontrowersyjność pojęcia samostanowienia zauważa się zarówno w naukach politycznych, jak i prawnych. Pojawia się tu problem kolidującej ze sobą zasady samostanowienia narodów oraz prawa do ochrony integralności terytorialnej. Znaczenie suwerenności nie jest już utożsamiane wyłącznie z niezależnością państw oraz posiadaniem przez nie monopolu w sferze kontroli czy regulacji. Dokonująca się w imię samostanowienia eskalacja konfliktów wymusiła na społeczności międzynarodowej ustanowienie politycznego *status quo*, które posiada choćby Górski Karabach<sup>59</sup>.

Badacze tematyki quasi-państw wskazują raczej na **determinanty** przetrwania quasi-państwowych jednostek geopolitycznych. Pegg utrzymuje, że nieprzerwane istnienie tych podmiotów wynika z umiejętności przewyciężenia trudności związanych m.in. z niewłaściwą organizacją aparatu władzy, pogorszeniem warunków bytowych ludności czy walkami wewnątrz elit władzy. Znaczenie ma również słabnące zainteresowanie społeczności międzynarodowej uregulowaniem konfliktu, a także słabość ekonomiczna i militarna państwa macierzystego<sup>60</sup>.

Z kolei Kolstø przytacza co najmniej pięć determinantów odpowiadających za funkcjonowanie quasi-państwa. Należą do nich: proces narodotwórczy skupiony wokół poczucia wspólnej tożsamości, tradycji, zwyczajów, historii; znaczenie potencjału militarnego quasi-państw; instytucjonalna i polityczna słabość państwa macierzystego; wsparcie protektora; brak efektywnego zaangażowania międzynarodowego w rozwiązanie sytuacji konfliktowej<sup>61</sup>. Natomiast w ocenie Michaela Rywkina quasi-państwo jako jednostka wyodrębniło się z metropolii i funkcjonuje samodzielnie na zasadach legalnie uznanego państwa, choć takowego uznania nie posiada. Jej istnienie

<sup>57</sup> D. Lynch, *Engaging Eurasia's...*, s. 16-17.

<sup>58</sup> B. Rezvani, *Conflict and Peace in Central Eurasia. Towards Explanations and Understanding*, Leiden 2015, s. 167, *International Comparative Social Studies*.

<sup>59</sup> Zob. R. Czachor, *Abchazja...*, s. 27-36.

<sup>60</sup> S. Pegg, *International Society...*, s. 204-210.

<sup>61</sup> P. Kolstø, *The Sustainability...*, s. 729-730.



jest rezultatem napięć między protektorem a państwem macierzystym, od którego dana jednostka separatystyczna się oderwała<sup>62</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że quasi-państwa borykają się ze słabością sfery polityczno-ekonomicznej. Mimo to realizują swe funkcje w zakresie ochrony własnych interesów, kontroli oraz obrony zajmowanego obszaru, utrzymania powszechnego porządku, a także zaspokojenia potrzeb socjalnych mieszkańców. Działania te mają na celu przekonanie państw oraz własnej społeczności o zdolności quasi-państwa do samodzielnego i efektywnego funkcjonowania<sup>63</sup>. Choć wspomniane jednostki utworzyły niepodległe quasi-państwa, to jednak nie zdobyły akceptacji społeczności międzynarodowej<sup>64</sup>.

Wedle Lyncha przetrwanie kaukaskich quasi-państw zdeterminowały czynniki wewnętrzne oraz zewnętrzne. Do pierwszych zaliczył: aspiracje quasi-państw do zdobycia międzynarodowego uznania za państwo; utrzymywanie poczucia strachu wśród ludności quasi-państwa postrzegającej państwo macierzyste za zagrożenie dla ciągłości jej kultury; dążenie elit władzy quasi-państw do przetrwania kosztem wprowadzenia tzw. gospodarki minimum, pozbawionej perspektyw rozwoju; wprowadzenie do struktur aparatu rządzącego środowisk przestępczych i wojskowych. Wśród czynników zewnętrznych znalazły się m.in.: nieatrakcyjny obraz państwa macierzystego, podejmującego nieudolne próby przywrócenia integralności terytorialnej oraz wykorzystującego konflikt do wewnętrznych rozgrywek politycznych; słabość ekonomiczna i radykalizacja części sceny politycznej; zewnętrzna protekcja (Rosja, inne quasi-państwa, diaspory)<sup>65</sup>.

Quasi-państwa nadały stworzonym przez siebie organom władzy państwowej ramy instytucjonalne. Powołały własne parlamenty, a władza wykonawcza spoczywa w rękach prezydenta i rządu. Wprawdzie poparcie zamieszkującej ten region ludności umożliwia legitymizację władzy, jednak procesowi temu towarzyszą nieustanne nadużycia oraz działania propagandowe. Separatystyczne rządy nie zyskały również akceptacji gruzińskiej i azerbejdżańskiej czy mołdawskiej części ludności zamieszkującej quasi-państwa. Poza tym zasięg służb porządkowych dbających o ład społeczny w regionach separatystycznych obejmuje zaledwie największe miasta. Z tego względu obowiązki przynależne właściwym organom władzy przejmują organizacje międzynarodowe. Bez wątpienia byt owych jednostek jest uzależniony od pomocy zewnętrznej, co może stanowić przesłankę do dalszego nieudzielania im uznania<sup>66</sup>.

Współczesne quasi-państwa zawdzięczają istnienie przede wszystkim: bezpośredniej i wielowymiarowej pomocy protektora; słabości państwa macierzystego oraz

<sup>62</sup> M. Rywkin, *The Phenomenon of Quasi-States*, „Diogenes” 2006, Vol. 53, nr 2, s. 23, 27, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/0392192106065969>.

<sup>63</sup> M. Fabry, *Recognizing States. International Society and the Establishment of New States since 1776*, London 2004, s. 9.

<sup>64</sup> Sz. Kardaś, *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. 169-170, 178.

<sup>65</sup> D. Lynch, *Engaging Eurasia's...*, s. 41.

<sup>66</sup> W. Górecki, *Osetia Południowa*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Warszawa 2003, s. 21-22, *Prace OSW*, 9, [online] [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE\\_9.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE_9.pdf), 2 III 2011.

nieskuteczności jego starań o ponowne zjednoczenie całości swego terytorium; społecznej akceptacji społeczności quasi-państw, zniechęconej panującą w państwie macierzystym złą sytuacją polityczno-gospodarczą; obojętności podmiotów międzynarodowych odnośnie do uregulowania relacji między państwem macierzystym a jego jednostką separatystyczną. Wiele badaczy upatruje źródła przetrwania dzisiejszych quasi-państw w umiejętności zdobywania i gromadzenia przez nie środków finansowych. Podstawą ich istnienia jest przede wszystkim podejmowanie działań zmierzających do zdobycia międzynarodowego uznania za państwo, a także negatywne nastawienie do państwa macierzystego, które postrzegane jest jako główne zagrożenie. Władze quasi-państw dążą do zachowania dalszego istnienia, które mimo problemów ekonomicznych jest możliwe dzięki powoływaniu przez nie odpowiednich instrumentów pozwalających jeśli nie na postęp, to przynajmniej na przetrwanie<sup>67</sup>.

## WNIOSKI KOŃCOWE

Pojęcie państwa oraz quasi-państwa zostało przeanalizowane poprzez odniesienie do wybranych atrybutów państwowości, a więc przymiotów konstytuujących jej istotę. O ile właściwości te mają uzasadnienie w przypadku podmiotów uznanych przez społeczność międzynarodową za byt państwowy, o tyle w odniesieniu do quasi-państw należałoby raczej mówić o determinantach przetrwania. Refleksja nad atrybutami państwa pozwala na poznanie specyfiki oraz istoty jednostek quasi-państwowych. Formalnie jednostki te stanowią integralną część państw macierzystych. Analiza teoretyczna przytoczonych definicji wskazuje na zasadnicze różnice między istotą oraz funkcjonowaniem państw a aspirujących do ich miana bytów quasi-państwowych. W tej mierze zestawienie obu pojęć wydaje się uzasadnione. Zarówno prawo, jak i praktyka międzynarodowa wskazują na prymat państwa w rozstrzyganiu sporów międzynarodowych.

Genezą procesów separatystycznych quasi-państw stały się nasilone konflikty z państwem macierzystym, spotęgowane w większości przypadków rozpadem Związku Radzieckiego oraz późniejszą kluczową rolą Federacji Rosyjskiej, która dzięki wszechstronnej pomocy – finansowej, politycznej, militarnej – zapewniała tym jednostkom przetrwanie. Z perspektywy funkcjonowania quasi-państw nowego znaczenia nabiera interpretacja kwestii związanych ze samostanowieniem narodów, suwerennością czy uznaniem państwowości. Ostatecznie o akcie uznania niepodległości decyduje praktyka poszczególnych państw, a więc czynniki polityczne. Tym samym zaznacza się wyraźny dysonans między praktyką polityczną a prawem międzynarodowym.

Nieuregulowany status quasi-państw wpływa negatywnie na sytuację wewnętrzną – polityczną, gospodarczą, społeczną – państw macierzystych oraz całego regionu. Ich obszar stanowi główne zaplecze przestępczości. Odseparowane jednostki zdołały wypracować sprawne i posiadające społeczną legitymizację struktury władzy oraz

<sup>67</sup> M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika...*, s. 27-29.

wykazać przejawy państwowości. Dysponując suwerennością materialną, odwołują się zatem do determinantów mających przemawiać za ich pełnoprawnym uznaniem międzynarodowym<sup>68</sup>.

Konkludując, mimo posiadania wszystkich empirycznych przejawów państwowości quasi-państwa nie mogą liczyć na uznanie społeczności międzynarodowej. Postrzegane są bowiem jako integralne części swych państw macierzystych. Funkcjonowanie systemów politycznych oraz społecznych jednostek quasi-państwowych nie stanowi wystarczającej przesłanki do uznania ich niepodległości przez społeczność międzynarodową. Taki akt godziłby w zasadę nienaruszalności terytorialnej państw macierzystych. Bezskuteczne jest zatem powoływanie się przez quasi-państwa na prawo do samostanowienia. Ponadto brak uznania prowadzi do negatywnych konsekwencji, po pierwsze, wynikających z zagrożenia nieuregulowanymi relacjami z państwami macierzystymi, po drugie, nie mogą one mieć pewności odnośnie do swej trwałości w razie potencjalnego konfliktu. Quasi-państwa powołują się w swych dążeniach na uwarunkowania historyczne, w tym na wielowiekowe zasiedlenie danych ziem przez swych przodków, co znajduje odzwierciedlenie w poczuciu tożsamości narodowej, względach etnicznych i prawie do tworzenia własnego państwa. Mimo dysponowania atrybutami państwowości przez owe jednostki zdobycie powszechnego uznania wydaje się uzależnione od decyzji politycznych państw<sup>69</sup>. Bez wątpienia uznanie państwowości stanowić będzie przedmiot wieloletniej debaty zarówno w naukach politycznych, ich subdyscyplinach, jak i dziedzinach pokrewnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Antonowicz L., *Państwa i terytoria. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 1988.
- Antonowicz L., *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1974.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004.
- Czachor R., *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach. Geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014, Biblioteka Instytutu Polsko-Rosyjskiego, 3.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008.
- Devetak R., *Postmodernizm*, [w:] S. Burchill et al., *Teorie stosunków międzynarodowych*, przeł. P. Frankowski, Warszawa 2006.
- Dynia E., *Uznanie rządu w prawie międzynarodowym*, Lublin 1997.
- Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, red. A. Klafkowski, Warszawa 1976.
- Fabry M., *Recognizing States. International Society and the Establishment of New States since 1776*, London 2004.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2009.

<sup>68</sup> K. Strachota, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim...*, s. 7.

<sup>69</sup> R. Czachor, *Abchazja...*, s. 87, 381, 414, 418.

- Górecki W., *Osetia Południowa*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Warszawa 2003, *Prace OSW*, 9, [online] [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE\\_9.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/PRACE_9.pdf).
- Jeffries I., *Political Developments in Contemporary Russia*, Abington 2011, *Guides to Economic and Political Developments in Asia*, 9.
- Jellinek J., *Ogólna nauka o państwie*, przeł. A. Peretiatkowicz, Warszawa 1921.
- Kardaś Sz., *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008.
- King Ch., *The Benefits of Ethnic War: Understanding Eurasia's Unrecognized States*, „World Politics” 2001, Vol. 53, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1353/wp.2001.0017>.
- Klementewicz T., *Politologia jako wieloparadygmatyczna struktura wiedzy*, „e-Politikon” 2013, nr 5, [online] <http://oapuw.pl/wp-content/uploads/2013/06/epolitikon-5-2013.pdf>.
- Kolossov V., O'Loughlin J., *Pseudo-States as Harbingers of a Post-Modern Geopolitics: The Example of the Trans-Dniester Moldovan Republic (TMR)*, „Geopolitics” 1998, Vol. 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14650049808407612>.
- Kolstø P., *The Sustainability and Future of Unrecognized Quasi-States*, „Journal of Peace Research” 2006, Vol. 43, nr 6, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/0022343306068102>.
- Kosienkowski M., *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010.
- Kosienkowski M., *Pojęcie i determinanty stabilności quasi-państwa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2008, Vol. 6.
- Linklater A., *Racjonalizm*, [w:] S. Burchill et al., *Teorie stosunków międzynarodowych*, przeł. P. Frankowski, Warszawa 2006.
- Lynch D., *Engaging Eurasia's Separatist States. Unresolved Conflicts and De Facto States*, Washington 2004.
- Michaels K.P., *Book Review: Robert Jackson (ed.), Sovereignty at the Millenium; Scott Pegg, International Society and the De Facto State*, „Millennium. Journal of International Studies” 2000, Vol. 29, nr 2, [online] <http://mil.sagepub.com/content/29/2/507.full.pdf>.
- Missala M., *Geneza i współczesne dylematy samostanowienia narodów*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. K. Trzciński, Warszawa 2006.
- Pegg S., *International Society and the De Facto State*, Brookfield 1998.
- Perkowski M., *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2001.
- Pieńkos J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Zakamycze 2004, *Seria Akademicka*.
- Platon, *Państwo, Prawa (VII ksiąg)*, przeł. W. Witwicki, Kęty 1997, *Biblioteka Europejska*.
- Rezvani B., *Conflict and Peace in Central Eurasia. Towards Explanations and Understanding*, Leiden 2015, *International Comparative Social Studies*.
- Rywkın M., *The Phenomenon of Quasi-States*, „Diogenes” 2006, Vol. 53, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1177/0392192106065969>.
- Sagan S., Serzhanova V., *Nauka o państwie współczesnym*, Warszawa 2010, *Podręczniki LexisNexis*.
- Sobczyński M., *Państwa i terytoria zależne. Ujęcie geograficzno-polityczne*, Toruń 2006.
- Spears I.S., *States-Within-States: An Introduction to their Empirical Attributes*, [w:] *States-within-States. Incipient Political Entities in the Post-Cold War Era*, red. P. Kingston, I.S. Spears, New York 2004.

- Strachota K., *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, [w:] *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, Warszawa 2003, *Prace OSW*, 9, [online] [http://aci.pitt.edu/58347/1/prace\\_9\\_1.pdf](http://aci.pitt.edu/58347/1/prace_9_1.pdf).
- Sutor J., *Prawo dyplomatyczne i konsularne*, Warszawa 2010.
- Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. Z. Leszczyński, S. Sadowski, Warszawa 2005.
- Szumlik B., Żmigrodzki M., *Geneza państw*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. ciż, Lublin 2007.
- Szumlik B., Żmigrodzki M., *Pojęcie, sposoby definiowania oraz cechy państwa*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. ciż, Lublin 2007.
- Trzcinski K., *Wprowadzenie. Państwowość i jej dylematy*, [w:] *Dylematy państwowości*, red. tenże, Warszawa 2006.
- Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, red. K. Kocot, K. Wolfke, Wrocław–Warszawa 1972.

---

**Mgr Agnieszka TOMCZYK** – studentka studiów doktoranckich w Zakładzie Badań Wschodnich Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół kwestii przywództwa politycznego w jednostkach quasi-państwowych Kaukazu, ze szczególnym uwzględnieniem Abchazji. Uczestniczka międzynarodowych projektów badawczych związanych z tematyką elit politycznych i religijnych na Kaukazie („Elity polityczne Kaukazu Północnego: badania i wyzwania”, 2013/2014; „Kaukaz Północny: elity religijne, polityka i bezpieczeństwo”, 2016/2017). Brała udział w wyjazdach naukowych m.in. na Uniwersytecie Państwowym im. Ivane Javakishvili w Tbilisi (2015). Jej praca badawcza skupia się także na procesach transformacji politycznej zachodzących w przestrzeni postsowieckiej.